



Sygn. akt V CSK 80/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Beata Janiszewska

SSN Joanna Misztal-Konecka

w sprawie z powództwa J. M.

przeciwko A. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 26 kwietnia 2019 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 17 października 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

1) oddala skargę kasacyjną,

2) zasądza od J. M. na rzecz A. K. kwotę 5400,- (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód żądał zasądzenia od pozwanego kwoty 499.945,31 zł tytułem wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane wraz z odsetkami ustawowymi oraz kosztami procesu.

Orzekający w pierwszej instancji Sąd Okręgowy w O. ustalił, że w dniu 15 października 2009 r. powód, działający jako wykonawca, zawarł z pozwanym jako zamawiającym umowę, której przedmiotem było kompleksowe wykonanie robót budowlano-inwestycyjnych, wraz z dostawami materiałów, montażem sprzętu i urządzeń, przy modernizacji i rozbudowie budynku hotelowego położonego w P. Termin wykonania przedmiotu umowy ustalono na 30 marca 2011 r. Umowa przewidywała kary umowne m.in. za opóźnienie w wykonaniu jej przedmiotu.

W dniu 31 grudnia 2010 r. strony zawarły aneks do wymienionej umowy, w którym przewidziały, że prace zewnętrzne związane z zagospodarowaniem terenu mogą być realizowane również po zakończeniu wszystkich prac w obiekcie, z zastrzeżeniem, że ich zakończenie i likwidacja placu budowy ma nastąpić do 30 kwietnia 2011 r.

Na spotkaniu w dniu 27 kwietnia 2011 r. pozwany wyraził zaniepokojenie opóźnieniami w wykonaniu prac, a powód zobowiązał się zakończyć roboty do 30 czerwca 2011 r. Następnie, w piśmie z 28 kwietnia 2011 r. pozwany oświadczył, że udziela powodowi dodatkowego terminu do zakończenia całości prac przewidzianych w umowie wraz z likwidacją placu budowy do dnia 30 czerwca 2011 r. Pozwany oświadczył również, że w przypadku wykonania prac w tym terminie nie będzie naliczał kar umownych wynikających z umowy.

W dniu 30 czerwca 2011 r. odbyło się spotkanie na terenie budowy, z którego sporządzono notatkę wymieniającą niewykonane prace wraz z dokumentacją zdjęciową. We wpisie do dziennika budowy z tego samego dnia kierownik budowy stwierdził, że zakończono roboty budowlane w obiekcie, a nadto, że trwają „roboty ponaglone”, w trakcie których wykryto usterki. Jednocześnie kierownik budowy w korespondencji elektronicznej z tego samego dnia określił wysokość środków pieniężnych niezbędnych do zakończenia inwestycji na kwotę ponad 500.000 złotych.

W trakcie spotkania 16 lipca 2011 r. powód wskazał na 5 sierpnia 2011 r. jako datę zakończenia prac. W dniu 22 lipca 2011 r. stwierdzono, że prace nie zostały zakończone.

Ostatecznie, 30 sierpnia 2011 r. strony sporządziły protokół odbioru robót, w którym stwierdzono, że zostały one wykonane dobrze z zastrzeżeniami przewidzianymi w uwagach. We wnioskach i uwagach końcowych uznano, że w związku z problemami w uruchomieniu i funkcjonowaniu wentylacji, klimatyzacji, ogrzewania i układu solarnego, na roboty te wystawiona zostanie oddzielna faktura, co nastąpi po uzyskaniu pełnej funkcjonalności i sprawności przedmiotowych urządzeń i instalacji oraz pod warunkiem ich bezawaryjnej pracy w dwutygodniowym okresie testowym.

W dniu 5 września 2011 r. powód wystawił na rzecz pozwanego następujące faktury za wykonane roboty:

- a) fakturę nr (...)7/2011 na kwotę 1.269.325,51 zł, do której załączone było podpisane przez obie strony zestawienie robót objętych fakturą,
- b) fakturę nr (...)8/2011 na kwotę 422.420,59 zł, do której załączone było zestawienie robót podpisane jedynie przez powoda i kierownika budowy.

Powód nie ujął drugiej z faktur w ewidencji sprzedaży za wrzesień 2011 r. Pozwany stwierdził brak podstaw umownych do wystawienia tej faktury i odmówił jej przyjęcia.

W dniu 6 września 2011 r. pozwany wystawił powodowi notę obciążeniową na kwotę 799.446,48 zł tytułem kar umownych za opóźnienie w zakończeniu robót, naliczonych za okres od 1 maja 2011 r. do 30 sierpnia 2011 r. Termin płatności noty został określony na 14 września 2011 r. Następnie, oświadczeniem z 15 września 2011 r. pozwany potrącił część wierzytelności z tytułu kary umownej w wysokości 209.526,63 zł z przysługującą powodowi wierzytelnością objętą fakturą nr (...)7/2011.

We wrześniu, październiku i listopadzie 2011 r. występowały problemy z pracą wentylacji i klimatyzacji w wykonanym obiekcie. Prace naprawcze trwające do lutego 2012 r. nie spowodowały trwałego usunięcia ujawnionych wad. Następnie sporządzane były ekspertyzy odnoszące się do pracy instalacji wentylacyjnej i sposobu jej wykonania. Pozwany podejmował starania w celu obciążania powoda kosztami wykonywanych ekspertyz oraz prac mających na celu naprawę instalacji i usuwanie awarii. Powód nie uznał większości tych roszczeń, powołując się m.in.

na argument, zgodnie z którym nie ma podstaw do żądania usunięcia wad na podstawie przepisów o rękojmi wobec braku odbioru końcowego obiektu. Jedynie w stosunku do należności w wysokości 12.000,28 zł powód złożył oświadczenie o potrąceniu jej z własnymi roszczeniami wynikającymi z faktury nr (...)8/2011.

Przeciwko powodowi i pozwanemu lub wyłącznie przeciwko powodowi toczyły się dwa postępowania z powództwa podwykonawców prac zleconych powodowi, w których zapadły orzeczenia zasądzające dochodzone roszczenia.

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy oddalił powództwo. Odnosząc się do spornych kwestii z zakresu ustalenia stanu faktycznego, przyjął on, że nie odpowiadał rzeczywistości wpis w dzienniku budowy, z którego wynikało, że prace zostały zakończone w dniu 30 czerwca 2011 r., gdyż pozostawało to w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd pierwszej instancji uznał, że powód nie wykazał, by przysługiwała mu należność wynikająca z faktury nr (...)8/2011, gdyż nie było możliwe ustalenie, jakie prace zostały objęte tą fakturą, ani wyliczenie ich wartości. Z drugiej strony przyjęto również, że faktura ta odnosiła się do prac, co do których pozwany złożył zastrzeżenia w protokole odbioru z 30 sierpnia 2011 r. i których nie odebrał z powodu usterek. W odniesieniu do pozostałej części dochodzonej należności, która wyraża się w kwocie 89.526,63 zł, pozostającej do zapłaty na podstawie faktury nr (...)7/2011, Sąd Okręgowy uznał, że pozwany skutecznie potrącił tę należność z własnym roszczeniem o zapłatę kar umownych z tytułu opóźnienia.

Apelacja powoda od wyroku Sądu Okręgowego została oddalona zaskarżonym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z 17 października 2017 r. Sąd ten uznał za prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjął je za podstawę orzekania, choć w uzasadnieniu znalazło się również własne ustalenie co do tego, że faktura nr (...)8/2011 została w rzeczywistości wystawiona kilka miesięcy później niż wskazana na niej data. Podzielone zostało ustalenie, zgodnie z którym prac nie zakończono do dnia 30 czerwca 2011 r. Na aprobatę, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zasługiwała również ocena, zgodnie z którą powód nie udowodnił, jakich konkretnie robót dotyczy faktura nr (...)8/2011, a do jej wystawienia brak było podstaw, gdyż zgodnie z umową wystawienie każdej faktury

powinno zostać poprzedzone sporządzeniem protokołu odbioru i kosztorysu. W odniesieniu do należności objętych wymienioną fakturą Sąd Apelacyjny za rzetelną uznał sporządzoną w sprawie opinię biegłego, z której wynikało, że nie jest możliwe określenie zakresu prac wykonanych przez powoda. Za skuteczne zostało również uznane potrącenie części należności z faktury nr (...)7/2011.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, powołując się zarówno na naruszenia prawa procesowego, jak i materialnego. W ramach podstaw odnoszących się do prawa procesowego powód zarzucił naruszenie:

1) art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia w taki sposób, że stanowiło ono kopię odpowiedzi pozwanego na apelację powoda;

2) art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie zarzutów podniesionych przez powoda w apelacji;

3) art. 382 k.p.c. przez pominięcie ogromnej części materiału dowodowego, w tym zwłaszcza „wszystkich zeznań wszystkich świadków”;

4) art. 365 § 1 k.p.c. przez pominięcie szeregu wyroków wydanych w innych sprawach oraz wynikających z nich ustaleń w przedmiocie wykonania robót budowlanych;

5) art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez dokonanie przez sąd szeregu ustaleń bez posiadania wiadomości specjalnych w tym zakresie.

Powód zarzucił również naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

1) art. 647 § 1 k.c. przez pominięcie okoliczności, że gotowość do odbioru zgłoszona przez wykonawcę kreuje obowiązek inwestora do przystąpienia do odbioru, a odebranie wykonanych robót aktualizuje prawo do wynagrodzenia, niezależnie od ewentualnie istniejących wad robót;

2) art. 647 § 1 k.c. przez błędne uznanie, że wyłącznie bezusterkowy odbiór robót uprawnia wykonawcę do domagania się wynagrodzenia od inwestora;

3) art. 354 § 2 k.c. przez jego nieprawidłowe zastosowanie do oceny zachowania pozwanego;

4) art. 483 § 1 i 2 k.c. oraz art. 484 § 1 i 2 k.c. przez błędne uznanie, że pozwany miał roszczenie o zapłatę kary umownej w stosunku do powoda w sytuacji, gdy sąd nie dokonał żadnych ustaleń w przedmiocie odpowiedzialności powoda;

5) art. 60 k.c. i art. 65 § 1 i 2 k.c. przez błędne uznanie, że podpisanie protokołu końcowego przez powoda w rubryce przewidzianej dla „uczestniczącego w odbiorze” oznacza zgodną wolę zmiany postanowień umowy;

6) art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 647 § 1 k.c. przez błędne uznanie, że strony mogą umówić się, iż wynagrodzenie należne powodowi może być uzależnione od bezusterkowego odbioru robót budowlanych.

Powołując się na wskazane podstawy kasacyjne, powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się nieuzasadniona.

W szczególności bezzasadne są zarzuty naruszenia przepisów postępowania. W odniesieniu do wszystkich z nich należy uznać, że powód nie wykazał, by zarzucane uchybienia miały istotny wpływ na wynik sprawy, co stanowi konieczną przesłankę uznania zarzutu za uzasadniony w świetle art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Odnosząc się do zarzutów związanych z techniką sporządzania uzasadnienia zaskarżonego wyroku, można przyznać rację powodowi, iż obszerne nawiązywanie przez Sąd do wywodów jednej ze stron procesu z powieleniem przyjętego schematu rozważań, a nawet użytych form gramatycznych, nie jest optymalnym sposobem uzasadniania rozstrzygnięcia. Może to powodować powstawanie

u drugiej strony wątpliwości, czy argumentacja przedstawiona przez nią została równie uważnie rozważona. Ostatecznie jednak nie można uznać takiego sporządzenia uzasadnienia za naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Jest naturalne, że wydając rozstrzygnięcie sąd ostatecznie podzielił punkt widzenia jednej ze stron, a co za tym idzie, w szerszym lub węższym zakresie, także prezentowaną przez nią argumentację. Z tego punktu widzenia podzielenie argumentacji przedstawionej w odpowiedzi na apelację nie może być także samo w sobie uznane za nierozpoznanie zarzutów przedstawionych w apelacji, w związku z czym niezasadny jest zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.c.

Za bezpodstawny należy uznać zarzut pominięcia znacznej części materiału dowodowego, w tym zwłaszcza zeznań świadków. Stan faktyczny sprawy został przez Sądy obu instancji odtworzony stosunkowo szczegółowo, a zwłaszcza szczegółowe były rozważania odnoszące się do podstawowej spornej między stronami okoliczności faktycznej, tj. terminu ukończenia prac. Sądy obu instancji wskazały dowody, na których oparły się, przyjmując, że roboty nie zostały ukończone do dnia 30 czerwca 2011 r., przy czym wśród tych dowodów były również zeznania świadka. Nie można uznać, że Sąd Apelacyjny miał obowiązek odnieść się do wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie, zwłaszcza jeżeli nie okazały się one istotne dla ustalenia spornych w sprawie okoliczności. Zauważyć należy również, że zarzut pominięcia znacznej części materiału dowodowego został postawiony w sposób nieskonkretyzowany, tj. bez wskazania, jaki konkretnie dowód został pominięty i w jaki sposób wpłynęło to na treść ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia sprawy. Bez takiego wskazania zarzut kasacyjny naruszenia art. 382 k.p.c. nie może zostać uznany za usprawiedliwiony.

Za nieuzasadniony należy również uznać zarzut naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. W tej mierze trafna jest argumentacja Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którą stan związania orzeczeniami wydanymi w innych sprawach odnosi się wyłącznie do sentencji orzeczenia, a nie jego motywów. Należy również zauważyć, że sprawy te toczyły się w innych konfiguracjach podmiotowych. Bardziej szczegółowe odnośnienie się do tej kwestii jest zbędne, gdyż także w odniesieniu do tego zarzutu skarżący nie wskazuje, w jaki sposób zarzucane naruszenie miałoby wpłynąć na wynik postępowania. Niezbędne w tej mierze byłoby zaś wskazanie konkretnych

wniosków wynikających z konkretnego orzeczenia oraz odniesienie ich do ustaleń faktycznych lub oceny prawnej przyjętych w niniejszej sprawie.

Bezzasadny jest zarzut dokonania przez Sąd ustaleń bez udziału biegłego. Korzystanie z opinii biegłego jest niezbędne jedynie w odniesieniu do zagadnień wymagających wiadomości specjalnych. Kwestie wskazane w zarzucie przez skarżącego, a w szczególności ustalenie terminu wykonania robót i zakresu robót wykonywanych przez skarżącego, takich wiadomości nie wymagały i mogły być ustalone za pomocą innych dowodów.

Za niezasadne należy uznać również zarzuty odnoszące się do naruszenia prawa materialnego. Zauważyć przy tym należy, że większość z nich związana jest z oceną skutków prawnych podpisania protokołu odbioru w dniu 30 sierpnia 2011 r. i przyjętych w nim ustaleń co do tego, że wystawienie faktury i zapłata za prace w odniesieniu do niektórych instalacji (m.in. wentylacji i klimatyzacji) nastąpi dopiero po uzyskaniu pełnej funkcjonalności przez te instalacje i ich bezawaryjnej pracy przez dwa tygodnie. Gdyby nawet przyjąć, że ocena prawna tego ustalenia przedstawia się w taki sposób, jak chce tego powód, tj. że nie wywołuje ono skutków prawnych, nie sprawiałoby to, że powództwo należałoby uznać za zasadne. Kluczowe znaczenie w tej mierze ma bowiem fakt, że w toku postępowania powodowi nie udało się dowieść, iż faktura 28/2011, z którą związana jest większa część dochodzonej należności, odnosi się rzeczywiście do takich prac, a co najmniej nie udało mu się dowieść, że odnosi się wyłącznie do nich. Nawet zaś gdyby przyjąć, że tak jest, należy uznać, że powód nie udowodnił wysokości należności za wykonane prace.

Powyższy wniosek sprawia, że do większości poszczególnych zarzutów naruszenia prawa materialnego można odnieść się jedynie w sposób skrótowy. Sąd Najwyższy podziela stanowisko, zgodnie z którym podpisując protokół odbioru robót, strony mogły dokonać zmian w zakresie wiążącego je stosunku prawnego. Bez znaczenia pozostaje przy tym fakt, że powód podpisał protokół odbioru w miejscu przewidzianym dla uczestnika odbioru, gdyż nie można uznać, by w ten sposób zdystansował się od ustaleń przyjętych w protokole. Przyjęte w protokole ustalenie, zgodnie z którym zapłata miała nastąpić po dwutygodniowym

bezawaryjnym funkcjonowaniu instalacji, należy uznać za dopuszczalne z prawnego punktu widzenia. Samo w sobie nie oznacza ono, że przedmiot zamówienia nie mógł mieć w ogóle żadnych wad. Gdyby jednak nawet strony wyraźnie tak postanowiły, należałoby to uznać za dopuszczalne, a w szczególności nie sposób dopatrzeć się w takiej regulacji zarzucanej przez powoda sprzeczności z naturą stosunku wynikającego z umowy o roboty budowlane. Nie sposób bowiem przyjąć, że do natury takiego stosunku należy wadliwość wykonanego obiektu. W zachowaniu pozwanego, który zastrzegł uzależnienie zapłaty od rzeczywistego funkcjonowania instalacji, nie można również dopatrzeć się naruszenia wynikającego z art. 354 § 2 k.c. obowiązku współdziałania wierzyciela w wykonaniu zobowiązania.

Odrębnej uwagi w ramach zarzutów odnoszących się prawa materialnego wymaga zarzut związany z brakiem ustaleń Sądu co do odpowiedzialności powoda za przekroczenie terminu zakończenia robót i związanej z tym zasadności naliczenia kary umownej. Co do zasady wierzyciel może żądać zapłaty kary umownej, jeżeli naruszenie zobowiązania jest skutkiem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Zasada ta odnosi się także do kary umownej należnej w razie uchybienia terminowi wykonania zobowiązania. Jest kwestią odrębną, czy strony mogły zastrzec karę umowną, która byłaby należna w każdym przypadku niewykonania zobowiązania, niezależnie od jego przyczyn. Obowiązywanie zasady swobody umów przemawiałoby za pozytywną odpowiedzią na tak sformułowane pytanie, ale udzielenie jej nie jest niezbędne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Podobnie nie jest niezbędne przesądzenie, czy fakt powiązania kary umownej z opóźnieniem, a nie zwłoką, w wykonaniu zobowiązania oznaczał, że wolą stron było, by kara należała się w przypadku każdego uchybienia terminowi, niezależnie od jego przyczyny. Dla niniejszej sprawy najistotniejsze w tej mierze są ustalenia co do rozkładu ciężaru dowodu wynikające z art. 471 k.c. w zw. z art. 483 i 484 k.c. Z przepisu tego wynika, że wierzyciel zobowiązany jest wykazać jedynie niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, co w stanie faktycznym niniejszej sprawy oznaczało wykazanie, że przedmiot umowy nie został ukończony w terminie. Taki dowód został przeprowadzony, a Sądy obu instancji w uzasadnieniu przekonująco

wykazały, że remontu i modernizacji nie ukończono przed 30 czerwca 2011 r. Dowód co do tego, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania było skutkiem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, obciąża w całości dłużnika. W stanie faktycznym niniejszej sprawy oznaczało to, że powód powinien wykazać, iż opóźnienie w oddaniu obiektu było skutkiem takich okoliczności, za które nie odpowiada, a więc co do zasady wynikało z innych przyczyn niż niezachowanie przez niego należytej staranności (art. 472 k.c.). Dowód taki w niniejszej sprawie nie został skutecznie przeprowadzony, co sprawia, że naliczenie kar umownych z tytułu nieterminowego wykonania zobowiązania należy uznać za zasadne.

W związku z powyższym Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1, 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. Suma zwrotu kosztów równa jest wynagrodzeniu adwokata w wysokości wynikającej z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800 ze zm.).